

Sygn. akt II K 61/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Patyna, st. sekr. sąd. Bogusława Szubert, st. sekr. sąd. Dorota Kurczewska, staż. Marieta Michalska

przy udziale prokuratora Macieja Ołubka, Anny Witkowskiej – Czapnik, Małgorzata Misiak – Bieniaszczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 27.08.2014 r., 29.09.2014 r., 05.11.2014 r., 03.12.2015 r., 21.01.2015 r., 25.02.2015 r., 15.04.2015 r., 27.05.2015 r., 24.06.2015 r., 14.10.2015 r.

sprawy:

Ł. K.

s. K., A. z domu K.

ur. (...) w m. S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 25 czerwca 2012 r. do 28 czerwca 2012 r. w K. przy ul. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu P. K. osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu dokonał kradzieży krajcegi, garnków ze stali kwasoodpornej i arkusza blachy kwasoodpornej o łącznej wartości strat 2300 zł na szkodę M. Z.

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

1. Ł. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk z tą zmianą w jego opisie, że przyjmuje, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą odpowiadającą w odrębnym postępowaniu i za to na podstawie art. 278§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania oskarżonego w dniu 2 lipca 2012 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,
3. na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje oskarżonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. Z. kwoty 1 150 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt) złotych,
4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. A. kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz kwotę 173,88 (sto siedemdziesiąt trzy 88/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług VAT,
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Kilka dni przed dniem 27.06.2012r., gdy A. H. (1) szedł ulicą (...) do Urzędu Miasta w K. i mijał restaurację (...), zobaczył braci Ł. K. i P. K., którzy na taczce znajdującej się poza ogrodzeniem mieli drobne rzeczy, kawałki blach, koła. Dowiedział się od nich, że wywożą te rzeczy z restauracji (...), ze stajni, gdzie kiedyś były konie. Po około godzinie A. H. (1) wracał z urzędu i wszedł do pobliskiego zakładu kamieniarskiego, gdzie przebywał jego znajomy o pseudonimie (...). Po chwili przyszli tam też bracia K. i powiedzieli że chcą wynieść z (...) jakąś ciężką maszynę z silnikiem elektrycznym. Chcieli, by im w tym pomógł, bo nie mieli czasu i narzędzi, by to zdemontować. A. H. (1) odmówił pomocy i powiedział, że chyba upadli na głowę, że kradną coś prawie przy policji.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. H. (1)-k.66-67, 126-130, 261, k.633v-634).

W tym okresie M. Z., współwłaścicielka restauracji (...) wiele razy widziała braci K., jak przechodzili w rejonie restauracji. Podejrzewała ich wtedy o kradzieże drobnego złomu z terenu jej posesji.

(dowód: protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie M. Z.-k.4-6,

zeznania M. Z.-k.397).

W dniu 27.06.2012r. A. H. (1) spotkał przypadkowo braci Ł. K. i P. K. na ulicy (...) w K.. Ł. K. powiedział wtedy, że zgubili dowody osobiste, a muszą sprzedać złom na punkcie skupu, jednak bez dowodów osobistych nie jest to możliwe. Poprosili A. H. (1) o pomoc w sprzedaży, a on się na to zgodził i poszedł z nimi do punktu skupu złomu, gdzie już znajdował się złom, o którym mówili, że gdzieś go uzbierali i zamierzali sprzedać.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. H. (1)-k.66-67, k.126-130, 261, 633v-634).

W dniu 27.06.2012r. na wózku ręcznym dwukołowym bracia Ł. K. i P. K. przywieźli kompletną krajzegę metalową z piłą tarczową i silnikiem elektrycznym, który mieścił się w krajzedze, ale był naderwany. Urządzenie było pomalowane na niebiesko, z metalowym blatem. Początkowo mężczyźni prosili o zakup złomu bez okazania dowodu osobistego, gdy jednak kierownik skupu złomu nie zgodził się na to, mężczyźni ci odeszli stamtąd, a po jakimś czasie przyszli z trzecim mężczyzną, którym okazał się A. H. (1), przedstawił się swoim dowodem osobistym i dokonał sprzedaży 120 kg złomu stalowego za kwotę 108 złotych.

(dowód: umowa sprzedaży-k.26,

wyjaśnienia i zeznania A. H. (1)-k. 66-67, k.126-130, 261, 633v-634,

tablice poglądowe-k.94-96,

protokół okazania-k.97-98,

zeznania P. S.-k.397v-398).

Po sprzedaży krajzegi bracia K. wraz z A. H. (1) poszli pod sklep przy ul. (...), wypili tam wspólnie po piwie. W czasie rozmowy bracia K. przyznali, że ukradli z restauracji (...) blachy i garnki, natomiast krajzegę mieli od swojego ojca z działki.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. H. (1)-k.132-133, 261, 633v-634).

W dniu 28.06.2012 r. W. Z. (1) i jego córka M. Z. ujawnili na terenie swej posesji w K. przy ul. (...), na której znajduje się restauracja (...) wraz zabudowaniami gospodarczymi i stajnią, brak krajzegi, garnków z blachy kwasowej na stelardze i arkusza blachy kwasoodpornej. Przedmioty te zginęły w okresie od 25.06.2012r. do 28.06.2012r. Krajzega zginęła

sprzed stajni, miała wymiary 80 cm/120 cm, była pomalowana na niebiesko, została zrobiona przez W. Z. (1), posiadała nowy silnik i tarczę, jej wartość wynosiła około 1000 złotych. O budynek stajni był oparty arkusz blachy kwasowej, o wartości około 300 złotych, który zniknął. Z budynku gospodarczego zginęły garnki z blachy kwasowej o wartości około 1.000 złotych, o wadze około 200 kg, posadowione na stałe na stelażach w kolorze kości słoniowej. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosiła nie mniej niż 2.300 złotych. M. Z. o kradzież tych przedmiotów podejrzewała Ł. K. i jego brata, zamieszkałych w K. przy ul. (...) oraz M. Ł..

(dowód: protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie M. Z.-k.4-6,

zeznania M. Z.-k.397,

zeznania W. Z. (1)-k.571v-572).

W dniu 02.07.2012r. na skupie złomu znajdującym się w K. przy ul. (...) policjanci dokonali zatrzymania rzeczy w postaci metalowej krajzegi w kolorze niebieskim wraz z piłą i silnikiem elektrycznym. M. Z. rozpoznała krajzęgę jako swoją własność.

(dowód: protokół zatrzymania rzeczy-k.27-29,

protokół okazania-k.30-31,

pokwitowanie-k.32).

A. H. (1) przyznał się do tego, że pomógł P. K. i Ł. K. w zbyciu krajzegi o wartości 1000 złotych pochodzącej z kradzieży na szkodę M. Z. i złożył wniosek o skazanie bez przeprowadzania rozprawy.

(dowód: wyjaśnienia i zeznania A. H. (1)-k. 66-67, k.126-130, 261, 633v-634).

U oskarżonego stwierdzono cechy nieprawidłowo ukształtowanej osobowości oraz uzależnienie od alkoholu i środków narkotycznych. Powinien być objęty terapią odwykową.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna-k.173-175).

Ł. K. był uprzednio wielokrotnie karany, w tym wiele razy za przestępstwa przeciwko mieniu. W okresie od 03.07.2010r. do 19.07.2011r. oraz od 10.01.2013r. do 04.06.2013r. odbywał karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Brzezina w sprawie sygn. akt (...) za przestępstwa z art.157§ 1 kk i art.279§ 1 kk.

(dowód: dane o karalności-k.144-145; 365-366, 474-475, 612-613,

odpisy wyroków-k.149, 150, 151-152, 153, 154, 155,156, 157, 159, 167).

Ł. K. ma 32 lata, posiada wykształcenie średnie techniczne, jest bezrobotny, przed odbywaniem kary w zakładzie karnym utrzymywał się z pracy jako pracownik produkcji z wynagrodzeniem 1.700-1.800 zł miesięcznie. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Nie ma żadnego majątku. W trakcie pobytu w zakładzie karnym zachowywał się zmiennie, wiele razy był nagradzany, raz został ukarany dyscyplinarnie za udział w zdarzeniu nadzwyczajnym.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k.396v,

opinia o skazanym-k.619-621).

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie sądowej początkowo odmówił składania wyjaśnień, zaś w toku postępowania dowodowego złożył na piśmie wnioski dowodowe o przesłuchanie D. M.- nadano go w urzędzie pocztowym w dniu

28.11.2014r. Natomiast w dniu 21.01.2015r. uzasadniając wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań D. M. oświadczył, że w dniach 3-4 czerwca 2012r. przebywał u niego w mieszkaniu na W. lub G., przyjechał najpierw na imprezę do klubu, a potem przenocował u D. M.. Następnie dodał, że D. M. zna od ponad roku, odwiedzali się, telefonowali, w październiku 2014r. przez dwa dni mieszkali w tej samej celi w zakładzie karnym. W dalszym postępowaniu wyjaśnił, że sam D. M. zaproponował, że może być świadkiem w jego sprawie, a on się na to zgodził.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla oceny rozpoznawanej sprawy w kontekście sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu miały zeznania A. H. (1), który miał największą wiedzę o zachowaniach Ł. K. z czerwca 2012r. I tak, świadek ten pamiętał, że widział wtedy oskarżonego, jak miał przygotowane na tacze różne przedmioty, które wraz z bratem zabrał z terenu restauracji (...). Sami bracia K. przyznali mu się do tego, że wywożą te rzeczy z budynku, gdzie kiedyś była stajnia. Jeszcze tego samego dnia, gdy mężczyźni spotkali się w pobliskim zakładzie kamieniarskim, oskarżony Ł. K., który zawsze występował ze swoim bratem, prawomocnie skazanym za zarzucany Ł. K. czyn, szukał pomocy u A. H. (1) w wywiezieniu z terenu restauracji (...) ciężkiej maszyny. A. H. (1) nie zgodził się na tę pomoc i wyraził wtedy swoje zdumienie, że bracia K. upadli na głowę, skoro kradną w miejscu położonym tak blisko budynku policji. W tym miejscu należy bowiem zauważyć, że posesje te położone są naprzeciw siebie- restauracja (...) mieści się pod numerem (...), zaś budynek KPP powiatu(...) pod numerem (...). Sytuacja ta była więc na tyle dziwna dla A. H. (1), że zapamiętał tę okoliczność. Za kilka dni, tj. 27 czerwca 2012r. obaj bracia poprosili go, by pomógł im w sprzedaży na złomie maszyny, tzw. krajzegi, gdyż nie posiadali dowodów osobistych. A. H. (1) zdecydował się na pomoc, udzielił własnego dowodu osobistego, jego dane zostały spisane przez pracownika punktu skupu złomu, a bracia K. zapewniali go, iż maszyna ta należy do ich ojca. A. H. (1) szczerze wyjaśnił, gdy był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, że bardziej chciał im w tę wersję wierzyć, aniżeli naprawdę wierzył. Kilka dni po tej sprzedaży krajzega została ujawniona przez funkcjonariuszy policji, zaś pokrzywdzona rozpoznała ją jako swoją własność po charakterystycznym wyglądzie, jako że została ona wykonana sposobem gospodarczym przez jej ojca. Istotne znaczenie dla sprawstwa Ł. K. miała także ta część wyjaśnień A. H. (1), w której mężczyzna zeznał, iż w trakcie rozmowy z braćmi K. pod sklepem, już po sprzedaży krajzegi, obaj przyznali się do zaboru z terenu restauracji (...) garnków i blachy. Rozmowa ta miała miejsce w dniu 27.06.2012r., co wynika wprost z dokumentu sprzedaży złomu, a zatem dzień przed zgłoszeniem utraty tych przedmiotów przez M. Z., gdyż zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone w dniu 28.06.2012r.

Należy podkreślić, że A. H. (1) znał braci K., gdyż mieszkali przez pewien czas na tym samym osiedlu, a P. K. pozostawał w związku z matką A. H. (1). Świadek ten zaprzeczył jednak, by miał z Ł. K. jakiś konflikt, by czuł do niego urazę, dodał, że wręcz przeciwnie - bracia K. mieli do niego pełne zaufanie i dlatego opowiadali mu o swoich kradzieżach. W ten sposób chcieli także zapewnić A. H. (1), że wprawdzie ukradli garnki i blachy z (...), to jednak krajzega pochodziła z działki ojca, a zatem on, jako osoba która udostępniła swój dowód osobisty, nie będzie miał z tego powodu kłopotów. Zeznania A. H. (1), jako logiczne, konsekwentne w toku całego postępowania, szczerze, należało uznać za wiarygodne. Nie można bowiem postawić A. H. (1), osobie obcej dla oskarżonych, zarzutu, że chciał się uwolnić od odpowiedzialności za pomoc w sprzedaży krajzegi. Mężczyzna przyznał się bowiem, że miał świadomość, iż maszyna ta pochodzi z kradzieży, gdyż domyślał się tego, a zatem przyznał się do tego w postępowaniu i złożył wniosek o skazanie za paserstwo krajzegi. Wprawdzie zeznając na rozprawie w dniu 14.10.2015r. świadek H. nie pamiętał już wszystkich szczegółów tej sytuacji, jednak po ujawnieniu poprzednich wyjaśnień i zeznań, potwierdził je i podtrzymał jako prawdziwe. Jego depozycje nie budziły zastrzeżeń co do wiarygodności.

Z zeznaniami A. H. (1) w całości korespondowały także depozycje P. S. (2), pracownika punktu skupu złomu, na którym ujawniono krajzegę, który zapamiętał, że początkowo dwaj mężczyźni, których rozpoznał podczas okazania wizerunku na tablicach poglądowych, próbowali uzyskać sprzedaż maszyny bez spisywania danych personalnych z dowodu osobistego. Gdy on się na to nie zgodził, przyszli z trzecim mężczyzną, także rozpoznanym przez tego świadka na tablicy poglądowej, którym okazał się A. H. (1), a ten przedstawił swój dowód osobisty i sprzedał krajzegę. P. S. (2) zapamiętał braci K., w tym oskarżonego Ł. K. jako osobę próbującą sprzedać złom nieformalnie. Podczas okazania wizerunku rozpoznał go bez żadnych wątpliwości. Wprawdzie zeznając na rozprawie w dniu 27.08.2014r. świadek ten nie pamiętał już szczegółów tej sytuacji, powołując się na niepamięć i wpływ dłuższego czasu, jednak po ujawnieniu

poprzednich zeznań, w tym z protokołu okazania wizerunków, potwierdził te zeznania i swoje oświadczenia co do rozpoznanych osób. Jego depozycje nie budziły zastrzeżeń co do prawdziwości.

M. Z., współwłaścicielka restauracji (...) także potwierdziła, że obaj bracia K. często kręcili się w rejonie posesji, podejrzewała ich o kradzieże drobnych rzeczy z terenu restauracji, znała ich z widzenia, zatem wskazała ich w pierwszej kolejności jako potencjalnych sprawców krajcegi, blachy i garnków, które zginęły w okresie 25.06.-28.06.2012r. Potwierdziła, że krajcega została wykonana przez jej ojca, dlatego była łatwa do zidentyfikowania. Dodała, że wartość tych rzeczy oceniła orientacyjnie, po porozumieniu z ojcem. Wprawdzie M. Z. nie miała dowodów bezpośrednich na sprawstwo Ł. K., ale ponieważ widywała go wcześniej w rejonie restauracji i podejrzewała o kradzież drobnego złomu, gdyż takowy im ginął, wskazała na jego osobę policji, a wskazanie to potwierdziło się za pomocą innych dowodów. Zeznania M. Z. uznano za przekonujące.

W. Z. (1), współwłaściciel restauracji (...) szczegółowo opisał przedmioty, jakie zginęły mu w okresie 25-28.06.2012r. Zeznał, że córka była jedynie ogólnie zorientowana w wartości tych przedmiotów, on się tym nie zajmował, było to po śmierci jego żony. Wyjaśnił także, że teren posesji był ogrodzony, ale w budynku gospodarczym wybito szyby, więc można było się tam dostać i wynieść garnki. Świadek wprawdzie wskazał, że wartość garnków wynosiła około 15 tys., jednak nie przyjęto tej wyceny za wiarygodną, skoro W. Z. (1) nie przedstawił dowodu zakupu tych kotłów, a w pierwszych zeznaniach M. Z. wartość ta była znacznie niższa. Z uwagi na niemożność ustalenia na etapie postępowania sądowego rzeczywistej wartości tych przedmiotów, przyjęto wstępną wycenę, znacznie niższą, korzystniejszą dla oskarżonego. Zeznania W. Z. (1) były wiarygodne, jednak świadek ten nie miał żadnej wiedzy o sprawcach kradzieży.

Świadek D. M., przesłuchany na wniosek oskarżonego, zeznał w dniu 15.04.2015r., że oskarżony jest jego kolegą od 2008r., spotykali się w jego mieszkaniu w Ł. przy ulicy (...), raz odwiedził oskarżonego w K., telefonowali do siebie, a ich kontakt urwał się w dniu 29.03.2011r. gdy D. M. rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności. Świadek ten zeznał, że w drugiej połowie czerwca 2012r. zadzwonił z zakładu karnego do Ł. K., a ten powiedział, że potrzebuje noclegu w Ł.. Wtedy D. M. skontaktował się z kolegą T. M. i poprosił go o nocleg dla Ł. K.. Według D. M., Ł. K. nocował u T. M. w nocy z 25 na 26 czerwca lub z 26 na 27 czerwca 2012r. w wynajętym mieszkaniu przy ul (...) w Ł.. Świadek pamiętał ten fakt, bo w dniu, gdy Ł. K. kończył nocleg, świadek ten miał komisję penitencjarną. Oceniając zeznania D. M. należy stwierdzić, że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia. Świadek ten zeznał jedynie, że Ł. K. nocował w Ł. pod koniec czerwca 2012r., w nocy z 25/26 albo 26/27 czerwca 2012r. Niezależnie od prawdziwości tych twierdzeń należy stwierdzić, że nieobecność Ł. K. w nocy nie wyłączała możliwości podjęcia kradzieży w trakcie dnia, skoro A. H. (1) widział go w porze dziennej, w godzinach, gdy czynny był Urząd Miejski w K., bo zamierzał w nim załatwić jakąś sprawę, a wtedy gdy rozmawiali w zakładzie kamieniarskim, także nie były to godziny nocne. Również sprzedaż krajcegi miała miejsce w trakcie dnia, zatem okoliczność noclegu w Ł. nie miała wpływu na ocenę zachowania sprawcy. Niezależnie jednak od nieprzydatności depozycji tego świadka z powyższych względów, zeznania D. M. budziły też wątpliwości co do prawdziwości, skoro mężczyzna ten, nie przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego, rzekomo po trzech latach od zdarzenia przypomniał sobie o wizycie Ł. K. w Ł.. Zachodziło więc duże prawdopodobieństwo, że jego zeznania miały stworzyć alibi dla oskarżonego. Przypuszczenia te potwierdziły się na późniejszym etapie postępowania, gdy oskarżony, który odmówił ustosunkowania się do tych relacji podczas obecności świadka, wyjaśnił później, że zeznania te były nieprawdziwe, wymyślone, złożone po to, by D. M. i T. M., również odbywający karę pozbawienia wolności, mogli wspólnie przebywać w Areszcie Śledczym w Ł.. Z tych powodów, nie uznano za celowe przesłuchania w charakterze świadka T. M., gdyż jego zeznania nie miały znaczenia dla sprawy.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego Ł. K. należało podkreślić, że wprawdzie konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak w zestawieniu ze zgromadzonymi dowodami, przyjęto, że jego wersja jest nieprawdziwa, przyjęta na potrzeby postępowania karnego. Na wiarę zasługiwało jedynie oświadczenie, że zgodził się pierwotnie na zeznawanie D. M., w celu zapewnienia sobie alibi, ale później zdecydował się wycofać z tej umowy, bo sądził, że D. M. i T. M. mogliby przysporzyć mu kłopotów, gdyby ich relacje się nie pokrywały. Twierdzenie tej treści wskazuje na to, że oskarżony poszukiwał fałszywych dowodów na uwolnienie się od zarzutu, a D. M., z którym

przebywał w jednej celi, miał mu to zapewnić. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że o swojej sprawie karnej opowiedział D. M., a gdy ten spytał, czy chce świadka do tej sprawy, oskarżony stwierdził, że jakby dało radę, to oczywiście.

Wprawdzie P. K., brat oskarżonego, skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, należy jednak podkreślić, że jego sprawa wraz ze sprawą A. H. (1) została postanowieniem z dnia 29.04.2013r. (k.185) wyłączona do odrębnego rozpoznania wraz z wnioskami o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy.

W oparciu o zgromadzone dowody ustalono, że oskarżony Ł. K. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której wyłączono materiały do odrębnego rozpoznania, dokonał kradzieży krajcegi, garnków ze stali kwasoodpornej i arkusza blachy o wartości łącznej nie mniejszej niż 2300 złotych na szkodę M. Z., w ten sposób, że w okresie 25-28.06.2012r. w K. dostał się na teren posesji przy ul. (...), a następnie zabrał krajcegę stojącą przed stajnią o wartości około 1000 złotych, arkusz blachy kwasowej oparty o budynek stajni o wartości około 300 złotych, a także z budynku gospodarczego zabrał garnki z blachy kwasowej o wartości około 1.000 złotych, o wadze około 200 kg, posadowione na stałe na stelażach w kolorze kości słoniowej. Swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art.278§1 kk. Jako sprawca działający w warunkach powrotu do przestępstwa, gdyż przestępstwa dopuścił się w okresie pięciu lat od odbycia kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, za które został skazany, wypełnił też dyspozycję art. 64 §1 kk.

Oskarżony działał w sposób świadomy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z zamiarem popełnienia przypisanego mu czynu, podejmując zachowania bezpośrednio zmierzające do jego realizacji.

Czyn Ł. K. charakteryzował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Był wymierzony w mienie należące do innych osób. Został przez sprawcę zaplanowany (na pokrzywdzonego wytypował osoby, o których wiedział, że mogą posiadać wartościowe mienie), przygotowany (do wywiezienia rzeczy z terenu posesji musiał wykorzystać taczki, a następnie wózek dwukołowy do przewiezienia krajcegi na punkt skupu złomu). Swojego czynu dokonał w sposób zuchwały, nie zważając na bliskość policji.

Ł. K. jest dorosłym, w pełni poczytalnym człowiekiem, a po jego stronie nie występowały żadne okoliczności wyłączające winę czy też bezprawność czynu. Można mu postawić zarzut winy, bo ocena jego zachowania z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych prowadzi do wniosku, że zachowania te były niewłaściwe i że nic nie stało na przeszkodzie, by zachował się zgodnie z wymaganiami prawa.

Za powyższy czyn oskarżonemu wymierzono karę 8 miesięcy pozbawienia z warunkowym oraz zobowiązano go do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1.150 zł, płatnej niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku. Wymierzona kara jest adekwatna do znacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu, zapobiegnie popełnieniu przez niego w przyszłości podobnych przestępstw oraz zaspokoi społeczne poczucie sprawiedliwości. Ponieważ nie istnieje pozytywna prognoza, że oskarżony, do tej pory karany wielokrotnie za przestępstwa, nie powróci więcej na drogę przestępstwa, należało orzec karę o charakterze izolacyjnym. Wymiar kary został dostosowany do niepoprawnej osobowości oskarżonego, odbywającego już kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny za niektóre z nich, powracającego na drogę przestępstwa jako recydywista.

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art.624§1 kpk w zw. z art.626§1 kpk i art. 627 kpk zwalniając tylko częściowo oskarżonego od obowiązku ich poniesienia, skoro opuścił już zakład karny, jest zdrowy, ma wyuczony zawód, może podjąć pracę w celu uiszczenia choćby częściowo kosztów sądowych.